

Janusz Laskowski, Ogrody Marze

Wracamy do nich coraz rzadziej 2X

Jak do miłości, które miały być jedyne.

Jak do obietnic kiedyś dawno, dawno danych, dziś zapomnianej prawie całkiem już dziewczynie.

Nie chcemy poznać całej prawdy, całej prawdy.

Ile w tym winy, winy naszej, winy świata?

Nie chcemy zliczać sumy skutków, sumy przyczyn, bo to pociecha dla nas żadna, nie zapłata.

Wracamy do nich coraz bardziej jak do baśni. Jak do historii, które kiedyś się przyśniły.

Już nie wierzymy, że to nasze, nasze światy, których już nie ma ale przecież kiedyś były.

Ref. Już cały ogród niespełnionych naszych marzeń, ile tu kwiatów, ile krzewów ile drzew.

Te lepsze światy, dobre światy gdzieś sprzed lat i niepamięci barwnych ptaków słodki śpiew.

Już cały ogród...

a nad nim tęcza najpiękniejszych naszych snów i babie lato w srebrnych niciach, dobrych wspomnień

Nie chcemy poznać całej prawdy, całej prawdy.

Ile w tym winy, winy naszej, winy świata?

Nie chcemy zliczać sumy skutków, sumy przyczyn, bo to pociecha dla nas żadna nie zapłata.